

Ks. prof. Marian Bendza

Genoontologiczny¹ wymiar chrystianizacji na przykładzie ziem Półwyspu Bałkańskiego

Streszczenie: Powyższy artykuł odnosi się do sytuacji zaistnienia chrześcijaństwa na Półwyspie Bałkańskim. Dla Autora sprawą nieporównanie ważniejszą niż nagromadzenie faktów historycznych, które zresztą nie są w owym okresie zbyt liczne, wydaje się analiza fenomenu chrześcijańskiego pojawiającego się w kontekście pierwszych symptomów upadku Cesarstwa Rzymskiego i rozpoczynającej się nowej ery religijnej i kulturalnej. W świetle tej analizy chrześcijaństwo ujawnia swój nadprzyrodzony dynamizm, niezwykły nawet w przypadku egzystencjalnych przeciwności.

Słowa kluczowe: chrześcijaństwo, chrystianizacja, Półwysep Bałkański

Summary: Genoontological Dimensions of Christianity on the Example of the Balkan Peninsula

The article presents the situation of Christianity on the Balkan Peninsula at the initial moment of its emergence. The Author's major intention is not to gather facts that, as a matter of fact, are not numerous, but on the analysis the Christian phenomenon within the context of the appearing symptoms of the fall of the Roman Empire and beginnings of the new religious and cultural era. The analysis reveals supernatural dynamics of Christianity and its invincible forces even in case of existential adversities.

Keywords: Christianity, Christianization, the Balkan Peninsula

Niniejsze opracowanie stanowi kolejną próbę refleksji nad jakością zaistnienia chrześcijaństwa w wymiarze prawosławnym, gdy ma ono charakter

¹ Genoontologia – analiza bytu w aspekcie jego początku. Początek można traktować dwójako: punktowo – jako moment zaistnienia bądź linearnie – jako początkowy etap realizacji jakości zaistnienia. W naszym przypadku, z uwagi na charakter podejmowanego tematu, wystąpi drugi rodzaj podejścia metodologicznego, z założeniem, iż etap początkowy obejmie okres od ok. roku 50 do 312 *post Christum*. Por. ks. J. Laska, *Kościół, Eklezja, Chrystus*, Warszawa 2012, s. 12 [rękopis].

misyjny, charakterystyczny zarówno dla okresu apostołskiego, jak i poapostołskiego. Wskazana refleksja odnosi się do Półwyspu Bałkańskiego jako miejsca geograficznego istotnego w etnicznym oraz kulturowym aspekcie, ważnego więc i pod względem strategicznym, i cywilizacyjnym, obszaru późniejszego oddziaływania dwu istotnych nurtów chrześcijańskich – zachodniego i wschodniego.

Z tego powodu pominięto szczegóły etnogenetyczne, które w naszym przypadku mogłyby nie tylko nie wspomóc jasności przekazu, lecz stać się okazją do niepożądanych asocjacji bądź dygresji. Jak się wydaje, najkorzystniejszym sposobem przedstawienia zagadnień jest ograniczenie ich do czterech aspektów: dwu związanych z kwestią narodowo-terytorialną (kategoria grecka i serbska) i dwu powiązanych z jakością apostołską i poapostołską kerygmy (wątek judaistyczny i niejudaistyczny). Celem tak określonej metody i treści, jakże niekompletnego opracowania, jest jakościowa prezentacja zaistnienia chrześcijaństwa jako Bożej propozycji, mającej znaczne reperkusje w odniesieniu do spraw egzystencjalnych i obyczajowych.

Niniejszy artykuł nie jest zatem pracą *par excellence* historyczną, nie ogranicza się też wyłącznie do refleksji teologicznej. Można powiedzieć, iż zawarta w nim treść i wypływające z niej wnioski mogą się stać punktem wyjścia do pełniejszego pojmowania współczesnej sytuacji eklezjalnej, a także zrozumienia niepożądanych zjawisk obecnej doby, jakimi na pewno są prześladowania chrześcijan czy sekularyzacja społeczeństw. *Christianitas necessaria hominibus ad authenticam existentiam construendam*².

Cur Christianitas³?

To pozornie truistyczne pytanie ma jednak ściśle określone konotacje. O ile zaistnienie eklezjalne wiąże się z Tajemnicą Chrystusowego Wcielenia, o tyle Wcielenie wiąże się z dziełem odkupienia człowieka. A zatem Eklezja to narzędzie Odkupienia, istotny element budowania chrześcijańskiego życia, które staje się autentycznym faktorem lepszej sytuacji świata, dzięki pełniejszej realizacji wymiaru miłości, co wiedzie do osiągnięcia właściwego wymiaru godności ludzkiej.

W ten sposób chrześcijaństwo jawi się jako koniunktywny fenomen przekazu Objawienia i *praxis* egzystencji, czynników poznawczych i woli-

² Albowiem chrześcijaństwo niezbędne jest ludziom dla budowania autentycznej egzystencji (łac.)

³ Dlaczego chrześcijaństwo? (łac.)

nych. Odbiorca, a raczej podmiot misyjny, bo z takimi w przeważającej mierze mamy do czynienia w omawianym okresie, generuje sytuację, która będzie się powtarzać w przyszłości: wszak apostołskość eklezjalna tożsama jest z misyjnością.

Misyjność dysponuje więc istotnym odniesieniem antropologicznym – wszystko dzieje się ze względu na człowieka, zgodnie z Chrystusowym przekazem o człowieku-opość⁴. W omawianej dobie ogląd człowieka nie podlegał istotnemu zróżnicowaniu – istniejący monizm systemowy ewokował równocześnie „dualizm mentalny”: człowieka pojmowano albo jako sługę Boga (system judaistyczny), albo jako element społeczny, bardziej lub mniej zniewolony (system niejudaistyczny).

Misyjność stanowi również istotę życia eklezjalnego, co potwierdza Chrystusowy nakaz misyjny, nakazujący realizację sakramentalną wiązać z kerygmą, którą należy zanieść aż na krańce ziemi jako świadectwo Chrystusa.

Nie możemy jednak zapominać, iż wyjście poza teren palestyńsko-libański⁵ wiązało się nie tylko z opuszczeniem teokratycznej struktury społecznej, nie tylko z pominięciem formalnego i treściowego uwzględnienia kontekstu judaistycznego, lecz także, o czym się niemal nie wspomina, z wyjściem z kręgu małych osiedli i bliskich odległości do metropolii i rozległych terenów. W ten sposób przekaz misyjny nie tylko musiał uwzględnić element cywilizacji pogańskiej, lecz także uwarunkowania geograficzne.

Niezależnie jednak od jakości przekazu, istotne w nim miejsce zajmuje Głosiciel-Apostoł, którego jakość funkcyjną warunkuje podmiot misyjny. Z jego słuchania rodzi się wiara, na podstawie której dokonuje się usprawiedliwienie i potwierdza Dzieło Odkupienia, które oddziałuje nie tylko na podmiot misyjny, lecz i na Głosiciela. Innymi słowy, na podstawie słuchania buduje się rzeczywistość eklezjalna i otwiera szansa zbawienia ludzkiego.

Odpowiedź na pytanie śródtytułu zawiera się zatem w dwu płaszczyznach ideowych:

- chrześcijaństwo to eklezjalne dzieło usprawiedliwienia;

⁴ Por. *Mt 16,16a*. Wskazany *passus* odnoszono do prymatu Piotrowego, jednakże możliwe jest też bardziej ogólne jego odczytanie: Piotr to reprezentant ludzi, którzy stoją u podstaw eklezjalnego oddziaływania Boga zarówno jako Apostołowie (Dwunastu), jak też jako podmioty misyjne. Różnica daje się zauważyć jedynie w jakości funkcji, nie zaś w godności. Nie można też pomijać współzależności pomiędzy jedną funkcją a drugą.

⁵ Ewangeliczne wzmianki o Tyrze i Sydonie odnoszą się właśnie do ziem należących obecnie do Libanu.

– chrześcijaństwo to eklezjalne dzieło zwiastowania Bożej Prawdy, a pośrednio rozwój zdobyczy cywilizacyjnych.

W obu przypadkach zwiastowanie odgrywa istotną rolę, choćby ze względu na to, że w omawianej epoce zapis stanowił element wtórny, a pamięć ludzka była imponująca⁶.

Kerygma apostołskie

Analizując zagadnienie chrystianizacji Półwyspu Bałkańskiego w aspekcie genoontologicznym, mamy na myśli zwłaszcza oddziaływanie św. Pawła z Tarsu. Zarówno miejsce pochodzenia, jak i wykształcenie teologiczne w jerozolimskiej szkole Rabbi Gamaliela czy faryzejski⁷ wymiar judaistycznego przeżywania, czyniło zeń zwornik doskonale znanych idei judaistycznych z prowadzoną refleksją chrystologiczną. Jak się wydaje, doskonale przygotowany do dzieła apostołskie faryzeusz Paweł nauczaniu temu nadawał charakter judaistyczny, który starał się zachowywać, także wychodząc poza pierwotny, obejmujący jego własne środowisko, obszar działania. Taki charakter postępowania apostołskie tłumaczy pierwotne założenie rozpoczynania dzieła ewangelizacyjnego od kontaktów z miejscową diasporą żydowską, zwyczajem rabinistycznym w synagogach zwiastując Naukę Pańską, by dopiero w drugiej niejako fazie skierować się do mieszkańców pochodzenia innego niż żydowskie⁸.

W pierwotnym założeniu judaistyczni mieszkańcy Półwyspu nadawali się znakomicie na przekazicieli chrześcijańskiego nauczania – rozumieli je bowiem nie tylko ze względu na własne przygotowanie mentalne i duchowe, lecz także ze względu na rolę, jaką pełnili w społeczeństwie: z ustanowienia

⁶ Nawet obecnie spotkać można na terenie Półwyspu Bałkańskiego właśnie ludzi potrafiących pamięciowo opanować dziesięć tysięcy wersetów narodowych poematów.

⁷ W tym przypadku używam tego przymiotnika nie w konotacji negatywnej, gdyż nawet przekaz ewangeliczny wskazuje na choćby dwu wybitnych faryzeuszów-chrześcijan (ukrytych), jakimi byli właśnie Gamaliel czy Józef z Arymatei.

⁸ Ks. M. Bendza, *Historia Kościoła prawosławnego w Grecji*, Warszawa 2017, s. 31. Nawet pobieżna analiza przekazu *Dziejów Apostolskich* sugeruje, iż skierowanie się wyłącznie do pogan podyktowane zostało nie pobudkami teologicznymi, lecz brakiem głębszego zainteresowania, jeśli nie wrogością środowiska judaistycznego. Jak się jednak okaże, przekaz chrześcijański nie był też rzeczą łatwą dla pogan: gdy św. Paweł na ateńskiej agorze zwiastował Zmartwychwstanie Chrystusa (*Anástasis*), słuchacze *in gremio* zrozumieli ten przekaz jako „informację” o nowej bogini Anastazji.

Bożego byli dziedzicami Bożej Obietnicy, zamieszkującymi cały obszar Helady kontynentalnej i wyspowej. Jak czytamy w *Pierwszej Księdze Machabejskiej* (15, 23), zamieszkiwali oni Spartę, Skion, wyspy Delos, Samos, Rodos, Kos, byli obecni w stolicy Krety Gortinie...

Z innych zaś źródeł wiadomo, iż można ich też było spotkać w Argos, Koryncie, Tesalii, Beocji, Macedonii, Etolii i Attyce, co zresztą potwierdza Pismo. Choć pojawiali się w każdym niemal zakątku prowincji, przecież ich zasiedlenie nie było równomierne, co w znacznej mierze znajdzie swe odbicie w jakości Pawłowego nauczania apostołskiego⁹.

Jak się jednak okaże, ekskluzywne oparcie się na Żydach nie przyniesie w praktyce pożądaných rezultatów z uwagi na dość częste zatargi. Prężnie zorganizowane w poszczególnych miastach diaspory dostrzegały w zwiastunach chrześcijaństwa zagrożenie nie tylko dla własnej egzystencji narodowej, lecz także dla właściwego oddawania czci Bogu; wydawało się, iż pozbawienie jej elementu badania Pisma i ścisłego przestrzegania tak Bożych, jak i faryzejskich (czyli ustalonych przez przywódców duchowych Ludu) przykazań nie tylko cześć tę zuboży, lecz spowoduje nawet całkowity jej zanik. Jak się wydawało, zwrot ku poganom okazywał się potrzebą chwili¹⁰.

Najbardziej owocnym czasem realizacji tego zamiaru była druga i trzecia podróż apostołska św. Pawła, podczas których założono gminy chrześcijańskie w Filippi, Salonikach, Berei i Koryncie¹¹.

Z teologicznego punktu widzenia działalność apostołska wśród nieobrzezanych mogła wszelako oznaczać nie tyle uniwersalizm nauki Chrystusa, ile duchowe i mentalne odcięcie od judaistycznych korzeni. Ta negatywna tendencja miała jednak też swój wymiar pozytywny: przewartościowanie w kwestii Wybrania i Powołania Bożego. Wybranie miało się odtąd utożsamiać nie z przynależnością narodową, lecz z odniesieniem do Chrystusa, Mesjasza¹².

⁹ Na przykład w Filippi społeczność żydowska była tak mała, że nie dysponowała odpowiednimi środkami na wybudowanie synagogi. Świadczą o tym Łukaszowe słowa relacji: W szabat wyszliśmy za bramę nad rzekę, gdzie – jak sądziliśmy było miejsce modlitwy (Dz 16, 13). Por. też ks. M. Bendza, *Historia Kościoła prawosławnego*, dz. cyt., s. 32, a także E. Sakowicz, *Religie niechrześcijańskie*, [w:] *Grecja. Encyklopedia Katolicka*, t. VI, Lublin 1993, s. 66.

¹⁰ Por. ks. M. Bendza, *Historia Kościoła prawosławnego*, dz. cyt., s. 33.

¹¹ Por. A. Decaux, *Święty Paweł*, tłum. W. Gadomska-Bounakoff, Warszawa 2006, s. 129-131.

¹² Tamże.

Nieco paradoksalnie właśnie apostołstwo wśród pogan miało się okazać znacznie łatwiejszą i bardziej owocną formą zwiastowania wiary. Wpojenie zamiłowania do mądrości filozoficznej, rozbudzającej ciekawość słuchaczy, zwłaszcza ateńskich (nie bez ironii określanych przez św. Łukasza jako poświęcających czas jedynie na omawianie bądź na wysłuchiwanie czegoś nowego – *Dz* 17, 22) umożliwiało (teoretycznie) zaakceptowanie przekazu apostołskiego, zwłaszcza w kręgu przedstawicieli niższych warstw społecznych. Nawrócenia osób ważnych nie były zapewne zbyt częste, skoro każdorazowo autor biblijny poświęca im sporo uwagi.

Apostoł Paweł w *Listie do Rzymian*¹³ tak podsumowuje swą misję: „Oto od Jerozolimy i na całym obszarze, aż po Ilirię dopełniłem obwieszczenia Ewangelii Chrystusa. A poczytywałem sobie za punkt honoru głosić Ewangelię jedynie tam, gdzie imię Chrystusa było jeszcze nieznanne, by nie budować na fundamencie położonym przez kogo innego”.

Przytoczona wypowiedź apostołska zdaje się sugerować, iż na terenie Półwyspu istniały już wcześniej próby chrystianizacyjne, trudno jednak dziś ustalić przez kogo prowadzone¹⁴. Ważnym *novum* apostołskiej posługi św. Pawła było dostrzeżenie kobiet i powierzanie im odpowiedzialnych zadań¹⁵.

Okres apostołski i wczesny poapostołski charakteryzuje się też początkową fazą prześladowań chrześcijan. Zainicjowane na ziemi palestyńskiej, wnet przeniosły się na Półwysep Bałkański, wzniecone przez przedstawicieli judaizmu, rychło stały się elementem doktryny cesarskiej. Przykładem zwolennika takiej doktryny może być cesarz Trajan (53-117). Za czasu jego panowania zginął w Dyrrachium¹⁶ jeden z tamtejszych męczenników – św. Astius, pierwszy biskup tego miasta. Męczeńską śmierć ponieśli w tym

¹³ *Rz* 15, 19-20.

¹⁴ W środowisku prawosławnym za apostołskiego poprzednika Pawła uważa się św. Piotra. Taka supozycja nie wydaje się jednak uprawniona z uwagi na kilka szczegółów przekazu biblijnego. Nie wdając się w ich rozważanie, powiedzmy ogólnie, iż Piotr bardzo długo dorastał do porzucenia uznawania nadrzędności Prawa (Tory) i związanych z nią konotacji, co potwierdza choćby jego postawa na tzw. soborze jerozolimskim. Na podjęcie wyprawy w kierunku Półwyspu Bałkańskiego nie miałby po prostu czasu, a zresztą zgodnie z umową, miał się zająć chrześcijanami wywodzącymi się wyłącznie, *ex circumcisionibus*, spośród obrzezanych. Ten zresztą dualizm chrześcijański (obrzezany i nieobrzezany) przez kilka wieków jeszcze będzie dawał znać o sobie.

¹⁵ Por. A. Decaux, *Święty Paweł*, dz. cyt., s. 131.

¹⁶ Obecnie Durres w Albanii.

samym czasie Peregryn¹⁷ i Lucjan¹⁸, a w Buthrotum¹⁹ w połowie III stulecia – św. Terinus²⁰.

Zwiastowanie poapostolskie

Powyższy śródtytuł uznać można wyłącznie za kwestię umowną, faktycznie bowiem do II w. po Chrystusie jedność nauczania apostolskiego z „poapostolskim” gwarantowała działalność ucznia św. Jana, męczennika Polikarpa ze Smyrny, którego wychowankiem był św. Ireneusz z Lyonu. Również rozpoczęte w „okresie wcześniejszym” prześladowania trwały nadal. Faktyczną cezurą jest zatem wyłącznie fakt śmierci ostatniego Apostoła Pańskiego, św. Jana (ok. roku 100).

Istotną przesłanką historyczną omawianego okresu jest również fakt ostatecznego ustalenia granic Imperium Rzymskiego, co nastąpiło za czasów cesarza Kommodusa (180-192), w wyniku poszerzenia terytorium o ziemie Galów, Germanów i Partów oraz inne mniejsze terytoria. Przyjmuje się, iż w czasach rozkwitu (II i III stulecie naszej ery) obszar Cesarstwa wynosił niemal 5,7 mln km², mieszkało zaś na nim 120 mln obywateli, co stanowiło wówczas około 2/5 populacji świata²¹.

Zarządzanie tak rozległym, zróżnicowanym etnicznie obszarem, mimo istnienia wspaniałej sieci dróg, było znacznie utrudnione. *Pax Romana* – pokój rzymski trwający już kolejny wiek nie sprzyjał jednak wzrostowi gospodarczemu, opartemu w znacznej mierze na grabieży podbitych terenów, łupach wojennych i sprzedaży niewolników. Jednocześnie istniało realne zagrożenie najazdami barbarzyńskimi.

¹⁷ Być może był to jakiś nieznaną z imienia pielgrzym wędrujący do Ziemi Świętej (*peregrinus* – pielgrzym).

¹⁸ Lucjan – uczeń apostolski, uważany za pierwszego męczennika.

¹⁹ Buthrotum – w początkach II w. *post Christum* centralny ośrodek prowincji *Epirus vestus* wydzielonej z Macedonii; stolica historycznej diecezji w Epirze ustanowionej w VI stuleciu, obecnie diecezja tytularna.

²⁰ Św. Terinus – być może kolejny bezimienny męczennik; jego imię może oznaczać „wywodzący się z ziemi” (w opozycji do św. Marina, „wywodzącego się z morza”, domniemanego założyciela państewka San Marino); wzmianki o wspomnianych przypadkach męczeństwa: J. Haniński, J. Leśny, *Historia Albanii*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, s. 54.

²¹ Por. T.J. Craughwell, *Jak najazdy barbarzyńców ukształtowały współczesny świat*, tłum. U. Kowalczyk, Warszawa 2009, s. 14-15.

Po abdykacji Dioklecjana w 303 r. nastąpiło pół wieku względnego spokoju, nie wolnego jednak od sporadycznych najazdów zewnętrznych²². Sytuacja wydawała się jednak groźna, skoro spowodowała zmianę siedziby urzędów cesarskich. Stolicą została położona nieco na uboczu, lecz zabezpieczona mokrądlami Rawenna; znajdujący się niemal w symetrycznym środku północnej części Półwyspu Apenińskiego Mediolan, mimo solidnych murów obronnych, nie wydawał się bezpieczny²³.

W ostatnim ćwierćwieczu III w. istotnym elementem misyjnej fazy rozwoju chrześcijaństwa była działalność św. Erazma²⁴. Ten zmarły w roku 303 biskup doświadczył męczeństwa na terenie Półwyspu Bałkańskiego. Ciężko ranny schronił się do włoskiej miejscowości Formio nieopodal Gaety, gdzie w wyniku odniesionych obrażeń zakończył życie. Na miejscu jego zgonu wnet wybudowano bazylikę. Kult świętego rozprzestrzenił się bardzo szybko. Uznano go też za patrona śródziemnomorskich marynarzy²⁵.

Finałem omawianego okresu jest realizowany w IV stuleciu proces tolerancyjny. Rozpoczął go w roku 311 cesarz Galeriusz. Według legendy dokonał tego ze strachu przed chrześcijańskim Bogiem, który rzekomo miał go ukarać chorobą za wcześniejsze prześladowania Swoich czcicieli²⁶.

Treść edyktu Galeriusza zdaje się jednak odmiennie przedstawiać zagadnienie. Cesarz za pomocą tego dokumentu miałby uzdrowić sytuację w Imperium, którego rozpad przewidywał jako wynik kryzysu dawnej, pogańskiej religii. Na podstawie dotyczącej edyktu relacji Laktancjusza chrześcijan bowiem „z niewiadomego powodu ogarnął taki upór i takie zawładnęło nimi urojenie, że nie szli za ustawami ludzi starożytnych, lecz według swego uznania i zachcianki sami sobie czynili prawa i w różnych miejscach gromadzili wyznawców”²⁷.

²² Na przełomie III i IV w. były to najazdy sarmackie i (zwłaszcza) gockie.

²³ Por. E. Wipszycka, *Wstęp*, [w:] *Sokrates Scholastyk, Historia Kościoła*, przekł. S.J. Kazikowski, PAX, Warszawa 1986, s. 9.

²⁴ Zwanego także św. Elmo. Wiadomości o jego życiu są bardzo skąpe, w większości legendarne. Potwierdzając, co wcześniej powiedziano o ważności legendy dla chrześcijańskiej wiary, trzeba jednak dodać, iż w tym przypadku mamy do czynienia z legendami związanymi z różnymi osobami, obdarzonych tym samym imieniem.

²⁵ Por. J. Haniński, J. Leśny, *Historia Albanii*, dz. cyt., s. 55.

²⁶ Por. B. Nadolski, *Liturgia i liturgika fundamentalna*, Poznań 1989, s. 34. M. Cary, H.H. Scullard, *Dzieje Rzymu*, tłum. J. Schwakopf, t. II, s. 376. Chorobą tą był prawdopodobnie nowotwór złośliwy, który zmienił postać cesarską w sposób przerażający.

²⁷ Zob. A. Krawczuk, *Konstantyn Wielki*, Warszawa 1985, s. 91.

Edykt miał więc znaczenie ogólnoimperialne (uporządkowanie spraw wiary i spraw społecznych), a bezpośrednią przyczyną jego zaistnienia była świadomość cesarska, że wierzący w Chrystusa odrzucają pogański kult bożków. W dokumencie cesarz pisze: „Spojrzelśmy na tę sprawę przez naszą niezmierną łagodność, zgodnie z naszym stałym obyczajem okazywania łaski wszystkim ludziom [...]. Niechże [chrześcijanie] nadal będą chrześcijanami [...] pod warunkiem że niczego nie uczynią przeciw porządkowi”²⁸. 30 kwietnia edykt ogłoszono w prowincjach bałkańskich. Szybko sporządzony odpis dotarł do całego Imperium. Na podstawie tego dokumentu zwolnily się więzienia, gdzie przetrzymywano wyznawców Chrystusa.

Kontynuacją idei zarysowanej przez Galeriusza był ogłoszony przez Konstantyna (na Zachodzie) i Licyniusza (na Wschodzie) słynny edykt mediolański z roku 313²⁹. Pomimo że uznaje się go powszechnie za triumf chrześcijaństwa³⁰, miał on jedynie potwierdzać „legalność kultu chrześcijańskiego” i jego równouprawnienie w odniesieniu do innych systemów religijnych. Czytamy w nim bowiem: „**chrześcijanom i wszystkim** [podkreślenie Autora] dać zupełną wolność wyznawania religii, jaką kto zechce. W ten sposób bowiem bóstwo w swej siedzibie niebiańskiej i dla nas, i dla wszystkich, którzy naszej poddani są władzy, zjednać będzie można i usposobić łaskawie. Ze zbawiennych więc i słuszných powodów postanowiliśmy powziąć uchwałę, że nikomu nie można zabronić swobody decyzji czy myśl swą skłoni do wyznania chrześcijańskiego, czy do innej religii”³¹. Z uwagi na powyższe, rok 313 uznaje się za oficjalne *initium* działalności Kościoła.

Jak widać, na podstawie przytoczonego dokumentu nastąpiło zrównanie chrześcijaństwa z innymi religiami jako *religio licita*³².

Pomimo zwycięskiego postępu chrześcijaństwa i ustania prześladowań, zbyt szybko i niejednokrotnie pod przymusem przyjmowane chrześcijaństwo nie sprzyjało pogłębianiu wiary. Wprawdzie urzędnicy państwowi, oficerowie i żołnierze armii Konstantyna mieli oficjalny obowiązek walki w obronie

²⁸ Tamże.

²⁹ Aczkolwiek na Wschodzie podpisano go w Nikomedii, 13 czerwca 313 r.

³⁰ Tak można mówić o prochrześcijańskiej działalności cesarza Teodozjusza Wielkiego, który w roku 392 wydał dekret zakazujący praktyk pogańskich. Wezniej, bo w roku 380, cesarz Gracjan i Teodozjusz proklamowali wyznanie chrześcijańskie jako religię państwową. Por. B. Nadolski, *Liturgia i liturgika fundamentalna*, dz. cyt., s. 34-35.

³¹ Za A. Krawczuk, *Konstantyn Wielki*, dz. cyt., s. 93.

³² Religia dozwolona (łac.)

Krzyża jako Jego poddani, niektórzy badacze zwracają jednak uwagę na płytkość chrześcijańskiego przeżywania i – zwłaszcza na Wschodzie – popieranie nauki Chrystusa głównie ze względów politycznych. „Kto chce rządzić Wschodem, winien być, jeśli nie chrześcijaninem, to przynajmniej nastawionym prochrześcijańsko” – mówiono³³.

Grecki podmiot misyjny

Półwysep Bałkański³⁴ zajmował znaczną część Imperium, a po jego podziale stanowił on największy obszar imperialnej części wschodniej. W omawianym przez nas okresie zachowano wcześniejszy podział na następujące prowincje: Achaja, Epir, Macedonia, Iliria, Myzja, Tracja i Panonia. Z geopolitycznego punktu widzenia możemy więc mówić zasadniczo o dwu odniesieniach terytorialnych: terytorium greckiego i terytorium serbskiego³⁵. Granice obu terytoriów są oczywiście umowne, aczkolwiek w odniesieniu do Grecji możemy mówić o południowej i centralno-wschodniej części Półwyspu, podczas gdy Serbii przyporządkujemy, najogólniej mówiąc, część zachodnią i północną.

Za istotny dla rozwoju chrześcijaństwa moment uznać należy zachowanie starożytnych poglądów i praktyk pogańskich. Sytuacja paralelizmu chrześcijańsko-pogańskiego miała przetrwać aż do IV w. *post Christum*³⁶, a była bardzo korzystna dla rozwoju chrześcijaństwa, podobnie jak obecność etnicznego podmiotu judaistycznego. Dzięki temu obraz chrześcijański Półwyspu w omawianym przez nas okresie wydaje się szczególnie otwarty na zdobycze filozofii pogańskiej, pomocnej w kształtowaniu teologii doby pierwszych Soborów.

Z uwagi na swe położenie geograficzne stanowi też Półwysep teren nie tylko politycznego, lecz i ideowego oddziaływania zarówno Zachodu, którego cywilizacja grecka jest kolebką, jak i Wschodu, ku któremu od początku dąży.

³³ G. Ostrogórski, *Dzieje Bizancjum*, tłum. H. Evert-Kappesowa i in., Warszawa 2008, s.86, przyp. 66.

³⁴ W niniejszym artykule mówimy wyłącznie o Półwyspie Bałkańskim jako formacji geologicznej, nie uwzględniając Grecji wyspiarskiej ani kolonialnej (w przeważającej większości Azja Mniejsza).

³⁵ *Serbski* w odniesieniu do przyszłości, albowiem na terenie Ilirii spotykamy Serbów dopiero w VI w.

³⁶ Por. R. Minum, *Early Christian Art And Architecture*, Rome 1992, s. 158.

Na omawianym terenie istotnym, wręcz opatrnościowym, dobrem był czynnik antropologiczny. Obecność Żydów, których św. Paweł uczynił „zwiastunami” Dobrej Nowiny³⁷ i obecność wierzących pogan pozwalała na zakotwiczenia w oparciu o wywodzący się od samego Chrystusa fundament ideowy nowej religii i opracowanie przekazu ewangelicznego łatwiejszego do przyjęcia przez ludność nieżydowską. Ważne miejsce zajmowali też Spartańcy, odznaczający się wcześniej w wielkich wojnach z Persami, a w dobie chrześcijańskiej dających przykład męstwa, niezbędnego zwłaszcza w kontekście prześladowań³⁸.

Dość niejasna wydaje się sprawa Słowian Południowych. Jako ludność napływowa datują oni swą obecność na Półwyspie dopiero w wieku V, w omawianym okresie nie odgrywali zatem zbyt wielkiej roli. Takie stwierdzenie graniczy jednak z ustaleniami hipotetycznymi, gdyż proces sławizacji, jaki zapoczątkowali w odniesieniu do ludności autochtonicznej, podobnie jak dominacja ich kultury czy języka³⁹, świadczy nie tylko o dobrej organizacji społecznej, lecz także o stosunkowo wysokim poziomie egzystencji. Jednocześnie pozostaje tajemnicą, dlaczego wierzenia tych ludów tak łatwo poddały się chrześcijańskiemu oddziaływaniu. Czy była to zasługa ówczesnych misjonarzy, czy może skutek oddziaływania innego czynnika?

Jak wspomniano wyżej, cywilizacja chrześcijańska na terenie Półwyspu wzbogaca się o elementy pogańskiej cywilizacji greckiej, tworząc w ten sposób swoistą koegzystencję Chrystusowego, ewangelicznego *proprium*, judaistycznej mentalności i greckiego języka, obrzędu pogańskiego czy obyczajów. Ten trzeci, grecki, element domaga się szczególnego omówienia.

Religia pogańska, istotny faktor rozwoju chrześcijaństwa greckiego nie był jedynie elementem kontekstu cywilizacyjnego, stanowił bowiem raczej system mitologiczno-doktrynalny, którego dominująca *praxis* epatowała niejednokrotnie przepychem i była skuteczną przeciwwagą rozwijającej się nowej religii. Istotnym także dla chrześcijaństwa faktem była koncentracja głównych ośrodków religii pogańskiej w ważnych dla danego regionu *poleis*: w Achai były to Ateny, kolonialny Efez, stolica Jonii – miejsce kultu Diany - Artemidy, a położona na skrzyżowaniu oddziaływań trzech kontynentów Kreta, dysponowała w Mykenach sanktuarium lokalnych bogów.

³⁷ O czym wspominamy wcześniej.

³⁸ Por. ks. M. Bendza, *Historia Kościoła prawosławnego*, dz. cyt., s. 25.

³⁹ W VI w. możemy już mówić o opanowaniu przez Słowian całego Półwyspu Bałkańskiego, włącznie z Peloponezem, Tracją i Ilirią.

Najważniejsze jednak znaczenie miały misteria, a spośród nich – organizowane w Eleusis na przedmieściach Aten misteria ku czci Demeter, jej córki Persefony oraz Dionizosa, gdyż w bezpośrednim stopniu wpływały na rozwój nowej świadomości *sacrum*.

Misteria te w omawianym przez nas okresie odprawiano nieprzerwanie⁴⁰, a nikt z wtajemniczonych nie wyjawiał ich treści. Wtajemniczenie nie było więc do końca możliwe, a obrzęd mógł mentalnie przygotowywać do tak istotnego dla chrześcijaństwa życia sakramentalnego.

Tak zwane „małe misteria eleuzyńskie” trwały przez osiem dni, obejmując serię rytualnych postów i ofiar, wiążących się także z przyjęciem nowych członków do greckiej społeczności wierzących. „Wielkie misteria” trwały dziewiętnaście dni, obchody były bardziej uroczyste, procesjonalne, połączone również z ofiarami i postami.

Nie wdając się w szczegóły „programu” tych misterii⁴¹, warto zauważyć połączenie w nich elementów natury (wody, ognia, nawet żywego prosiaka, nieskładanego jednak w ofierze, lecz obmywanego w morzu na znak pokuty), z których najważniejsze miejsce zajmowało życiodajne morze oraz czynnik antropologiczny (post, ofiara), mający na celu duchowe wzmocnienie człowieka. Ważnym elementem było wtajemniczenie, czyli prawdopodobnie⁴² omówienie wewnętrznej jakości pogańskiego życia w kontekście znajomości kultu czy właściwego wymiaru modlitwy do danego bóstwa⁴³. Już ta rudymentalna analiza pozwala dostrzec niemalże znaczenie misterii w odniesieniu do wzrostu świadomości chrześcijańskiej.

Warto też przypomnieć Sanktuarium Wielkich Bogów na wyspie Samotraka⁴⁴. W sanktuarium tym oddawano cześć bogom już w epoce brązu⁴⁵. Kult

⁴⁰ Praktykę misteryjną zakończył wspomniany już dekret cesarza Teodozjusza, zakazujący wszelkich przejawów kultów pogańskich.

⁴¹ Por. ks. M. Bendza, *Historia Kościoła prawosławnego*, dz. cyt., s. 25-26.

⁴² Gdyż w tym przypadku bazować winniśmy na podstawach hipotetycznych.

⁴³ Por. ks. M. Bendza, *Historia Kościoła prawosławnego*, dz. cyt., s. 26.

⁴⁴ Samotraka – wyspa w północnej części Morza Egejskiego, od roku 70 *ante Christum* wchodziła w skład Imperium Romanum ciesząc się przywilejami z uwagi na udział mieszkańców w wyprawach wojennych. Po podziale Imperium znalazła się w granicach Bizancjum. W sanktuarium miejscowym oddawano kult nie tylko bogom wschodnim, lecz i lokalnym. Również na tej wyspie odprawiano misteria. Od roku 49 *post Christum* apostoł Paweł prowadzi misję ewangelizacyjną, która prawdopodobnie (aczkolwiek jest to wyłącznie hipoteza) przebiega z utrudnieniami, z uwagi na dominację sanktuarium pogańskiego, co można porównać z analogicznym problemem apostołskim w Filipi.

⁴⁵ Na terenie wysp egejskich epoka ta pojawiła się na początku III tysiąclecia *ante Christum*.

ograniczał się zrazu do starożytnych trackich bóstw płodności. W omawianym okresie odnotowujemy też kult Wielkiej Matki⁴⁶, który od roku 700 *ante Christum* przekształca się w kult Demeter i jej małżonka Hermesa (byli to bogowie „napływowi”). W tym czasie rozpoczęto też budowę obszernego sanktuarium i „działalność misteryjną”.

Jednakże nigdy misteriiów tych nie opisywano, obawiając się zemsty bogów lokalnych. Z tych samych powodów recepcja chrześcijaństwa była utrudniona. O ile na etapie wtajemniczenia znajdowano wspólny mianownik, o tyle fakt odmienności Boga chrześcijan od znanego profilu kultycznego i obyczajowego stawał na przeszkodzie liczniejszemu nawróceniom⁴⁷.

Ponieważ „grecki wymiar” chrześcijaństwa należy do najstarszych, w historii cerkiewnej stał się on rodzajem wzorca dla późniejszych chrześcijańskich jakości teologicznych czy kulturowych. Trudności apostołskie doświadczane w kręgu wcześniejszych wyznawców judaizmu, doprowadzające do decyzji Pawłowej o skierowaniu się ku poganom, sprawiły, że zaistniała teologia i recepcja religijna niebazująca na podstawach *Tanachu*, lecz oparta na greckiej sofistyce. „Fenomen apostołskiej myśli Pawła i jego ‘grupy misyjnej’, teologicznej refleksji św. Jana i sprawności organizacyjnej wiernych, ukształtowanych mentalnie przez prawodawstwo Solona”⁴⁸, wzbogacony obecnością diaspory żydowskiej i wpływem misteriiów, otwierał drogę do pojmowania chrześcijaństwa jako religii wtajemniczenia odmiennego od judaistycznego wymiaru szkół synagogałnych. Na plan pierwszy wysunął się nie element poznawczy, lecz doświadczenie mistyczne, a z biegiem wieków ukształtuje neoplatonicki czy oparty na poglądach Plotyna system przekazu wiary. Taki system dozna trawestacji, z uwagi na pojawiający się w połowie pierwszego tysiąclecia chrześcijaństwa „element słowiański”. Te jednak zagadnienia nie mieszczą się już w zakreślonej *a priori* rozciągłości czasowej problematyki niniejszego opracowania.

Serbski podmiot misyjny

Ziemie, które wejdą później w skład Serbii (Tracja, Iliria czy Myzja), już w epoce żelaza odgrywały znaczącą rolę w dziejach starożytnej Grecji, charakteryzując się jednak pewną wyróżniającą je autonomią; także miejscowości tam się znajdujące (zwłaszcza te zaistniałe w okresie rzymskim, jak np. Sirmium – Sremska Mitrovica, Singidunum – Belgrad czy Remesia – Bela Polanka) to

⁴⁶ „Centralnym” ośrodkiem kultu Wielkiej Matki (Pszczoty) był Efez.

⁴⁷ Por. ks. M. Bendza, *Historia Kościoła prawosławnego*, dz. cyt., s. 26.

⁴⁸ Tamże, s. 29.

późniejsze chrześcijańskie metropolie czy ważne miejsca synodalne. Ograniczając się do wskazanych wyżej krain, gdzie w omawianym okresie koncentrowały się zaczątki życia chrześcijańskiego, pokazujemy *de facto* sytuację późniejszej Serbii Południowej, nie zaś terytorium współczesnej Republiki Serbskiej⁴⁹.

A zatem poprzednikami Serbów na terenie ich przyszłego osiedlenia byli Ilirowie, Getowie (Dakowie) i Trakowie. Spośród nich istotne znaczenie miały plemiona iliryjskie, których na przełomie II i I w. *ante Christum* podbili Rzymianie, tworząc prowincję Iliricum⁵⁰ (Iliria). Jako sprawni najemnicy wojenni jej mieszkańcy służyli zarówno w armiach greckich, jak i w armii rzymskiej. W założonych przez nich miastach administrowano w sposób stosowany na terenie całego Imperium, a ich uporządkowanie architektoniczne niewątpliwie sprzyjało późniejszemu zorganizowaniu życia religijnego w dobie chrześcijańskiej. Zarówno ziemie Ilirów, jak i trackich wojowników czy Daków, pod koniec piątego stulecia ulegać zaczynają wyludnieniu, co bezpośrednio sprzyja zagospodarowaniu się przybyszów – słowiańskich Serbów.

Zgodnie z legendą apostołską, misjonarzem chrześcijańskim na terenach dzisiejszej Serbii miał być św. Andrzej Apostoł, który poniósł śmierć męczeńską poprzez ukrzyżowanie w pobliskim Patras⁵¹, a zatem dzieje chrześcijaństwa rozpoczynają się już w I w. Tutaj też miał działać uczeń św. Pawła – Tytus, wysłany tam przez swego mistrza, by kontynuować ewangelizacyjne dzieło apostołskie. Już w IV w. zaistniała metropolia w Sirmium (obecna Sremska Mitrowica), ale najazdy Awarów niemal doszczętnie zniszczyły istniejące tu struktury chrześcijańskie. Wtedy również Iliria zwiększyła swój zakres terytorialny po zachodnie i północne części Półwyspu Bałkańskiego, a Sirmium, stając się jej stolicą, zyskało na znaczeniu. Powstał tu zapewne ośrodek teologiczny, gdzie prawdopodobnie już w okresie soboru nicejskiego kształtowały się zręby katechetycznych ujęć orzeczeń dogmatycznych.

Ponieważ wpływ Bizancjum napotykał na przeszkody geograficzne, dogodniejsze wydawało się oddziaływanie chrześcijaństwa zachodniego⁵². Jednakże pojawienie się koczowniczego plemienia Awarów w Europie (rok 558),

⁴⁹ Warto przy okazji dokonać etnogenetycznego, marginalnego odwołania: w zasiedleniu Półwyspu Bałkańskiego i wynikających zeń historycznych konsekwencji możemy wskazać chronologiczne etapy: tracko-iliryjski, grecko-rzymski, słowiański, awarski, protobułgarski i wreszcie bizantyjski. Por. T. Wasilewski, *Bizancjum i Słowianie w IX wieku*, Warszawa 1972, s. 21.

⁵⁰ Mówiąc o Ilirii, mamy na myśli również Myzję i Trację jako tereny pominięte w treści poprzedniego podrozdziału.

⁵¹ Patras położone jest w Achai, nie zaś w Ilirii.

⁵² Ziemię przyszłej Serbii oddzielała od Frankonii jedynie Chorwacja.

pod presją napierających ze wschodu Turków i utworzenie przez nich agresywnego państwa, spowodowało zniszczenie chrześcijaństwa na omawianym terenie. Z tego powodu Serbowie zapoznali się z chrześcijaństwem zapewne w wieku IX.

Prawda chrześcijańska mogła dotrzeć wtedy do Serbów przez Bułgarię i Dalmację. Nie głosiło jej wyłącznie Bizancjum, wszak Półwysep Bałkański od dawna jawił się jako arena oddziaływania różnych proveniencji chrześcijańskich, rytów i kultur. Nic więc dziwnego, że na terenach dzisiejszej Bośni można znaleźć ślady wpływu zarówno Kościoła zachodniego, jak i bizantyjskiego. W Dubrowniku i Kotorze: „biskupi, i ako upotreblavahu latinski jezik pri službi božjoj, obavljajući je po rimskomu obredu, za čitav jedan vek oblače pri oltaru vizantijske crkvene haline” oraz „kako se pod istim svodom diže rimo-latinski oltar uz vizantijski ikonostazij”⁵³.

Bibliografia:

1. Bendza M., ks., *Historia Kościoła prawosławnego w Grecji*, Warszawa 2017.
2. Borović V., *Istorija Srba*, Zemun 2004.
3. Cary M., Scullard H.H., *Dzieje Rzymu*, t. II, Warszawa 1992.
4. Craughwell T.J., *Jak najazdy barbarzyńców ukształtowały współczesny świat*, Warszawa 2009.
5. Decaux A., *Święty Paweł*, Warszawa 2006.
6. Haniński J., Leśny J., *Historia Albanii*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992.
7. Krawczuk A., *Konstantyn Wielki*, Warszawa 1985.
8. Laska J., ks., *Kościół, Eklezja, Chrystus*, Warszawa 2012 [rękopis].
9. Minum R., *Early Christian Art And Architecture*, Rome 1992.
10. Nadolski B., *Liturgia i liturgika fundamentalna*, Poznań 1989.
11. Ostrogórski G., *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 2008.
12. Sakowicz E., *Religie niechrześcijańskie*, [w:] *Grecja. Encyklopedia Katolicka*, t. VI, Lublin 1993.
13. Wasilewski T., *Bizancjum i Słowianie w IX wieku*, Warszawa 1972.
14. Wipszycka E., *Wstęp*, [w:] *Sokrates Scholastyk, Historia Kościoła*, Warszawa 1986.
15. Wach J., *Socjologia religii*, Warszawa 1961.

⁵³ V. Borović, *Istorija Srba*, Zemun 2004, s. 90. Oryg.: „бискупи, и ако употребљаваху латински језик при служби бојжој, обављајући је по римскому обреду, за читав један век облаче при олтару византијске црквене хаљине“, oraz „како се под истим сводом диже римо-латински олтар уз византијски иконостазии“.

Ks. Marian Bendza (1951-2018) – duchowny Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, profesor nauk teologicznych, historyk Kościoła prawosławnego, były prorektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, kierownik Katedry Historii Kościoła Powszechnego i Autokefalicznych Kościołów Prawosławnych na tejże uczelni, były profesor nadzwyczajny Katedry Teologii Prawosławnej na Uniwersytecie Białostockim, pułkownik WP w stanie spoczynku, były kanclerz Prawosławnego Ordynariatu WP, były członek Prezydium Komitetu Nauk Teologicznych PAN. Wybrane publikacje: *Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596–1681. Studium historyczno-kanoniczne*, Warszawa 1982; *Starożytne patriarchaty prawosławne*, Białystok 2005 (wspólnie z ks. A. Szymaniukiem); *Droga Kościoła prawosławnego w Polsce do autokefalii*, Białystok 2006; *Historia Kościoła prawosławnego w Grecji*, Warszawa 2017.